

WSTĘP

W bezpiecznym żyjesz kraju. Nie postąpiła w nim stopa nieprzyjacielska. I według wszelkich ludzkich przewidywań nie postanie. Spokojnie oddajesz się swej pracy. Pól twych nie rozorały rowy strzeleckie. Nie zburzyły twych siedzib pociski armatnie. Dobytek twój nie poszedł z dymem pożarów. Owszem, w cenie wysokiej jest mienie twoje. Praca rąk twoich jest poszukiwana. Całe są twe warsztaty. I dach bezpieczny wznosi się nad głową twoją.

Jakiegokolwiek są twe udreki, wiedz, że byłyby stokroć cięższe, gdyby wojna w całej swej okropności była wtargnęła do kraju twojego. Gdyby zatamowane zostały źródła zarobkowania. Gdyby zniszczone zostały warsztaty pracy. Gdyby ci dachu nad głową zabrakło. Gdyby głód, chłód i choroba, nieodstępni towarzysze wojny, czaiły się wśród zgliszczy i rumowisk, a czerkis i kozak byli twymi panami...

Pomyśl na chwilę o tem, jakiej ostatecznej nędzy mogłeś się być stać przedmiotem. I zastanów się, jakie jej uniknięcie wkłada na ciebie obowiązki.

Tymi słowami redakcja czasopisma „Praca” zwracała się do mieszkańców Poznania i Wielkopolski, chcąc zachęcić ich do dokonywania wpłat na rzecz pomocy mieszkańcom Królestwa¹. Tak bowiem rozumiano spełnienie moralnego obowiązku wobec rodaków żyjących na terenach rozgrywających się działań wojennych i znajdujących się w znacznie gorszej sytuacji życiowej. Poznań i Wielkopolska nie doświadczały bezpośrednio okrucieństw wojny, choć oczywiście nie oznaczało to, że wolne były od jakichkolwiek jej skutków, a ich mieszkańcy nie doznawali w żaden sposób wynikających z niej okropności, ograniczeń i trudności. Rzutowały one na ich życie codzienne poprzez panującą w wielu domach żalobę i zadumę spowodowaną śmiercią czy chorobami mężczyzn wezwanych pod broń, przez brak rąk do pracy, narzędzi i materiałów do bezproblemowego codziennego prowadzenia warsztatów.

1 „Praca” [dalej P] nr 42 z 15.10.1916.

Dokuczał niedostatek wielu, nierzadko podstawowych, artykułów spożywczych, higienicznych, medycznych czy przerwy w dostawach prądu, opału i gazu. Doskwierały narzucane ograniczenia administracyjne, policyjne i wojskowe niepozwalające zapomnieć ani na chwilę o tym, że na świecie toczy się wojna, i myśleć o niej jako o czymś odległym, pozbawionym wpływu na codzienne życie. Redakcja „Pracy” była świadoma tego, formułując powyższy apel, ale zwracała swym czytelnikom uwagę na to, że Polacy mieszkający na innych terenach dawnej Polski żyją w znacznie gorszych warunkach, co przed poznaniakami stawiało określone wyzwania. Bezpośrednio w apelu pisano o opodatkowaniu się na cel finansowego wsparcia rodaków, ale szerzej patrząc na owe wyzwania, można powiedzieć, że obowiązkiem Wielkopolan stawało się wykorzystanie lepszych niż na tamtych ziemiach warunków do pracy, rozwoju, przygotowania się do budowy przyszłej, nowej Polski. Wiarę w to, że Polska odzyska niepodległość, wielokrotnie bowiem wyrażano na łamach prasy, zastanawiając się jedynie, kiedy ów moment nastąpi.

Celem moich badań była próba spojrzenia na to, jak w czasie wojny działały polskie wydawnictwa, księgarnie, drukarnie i biblioteki, jakie ograniczenia musiały pokonywać, jakie zadania stawiali przed sobą ich organizatorzy, miejscowe instytucje, przedstawiciele społeczeństwa, jak z tych zadań się wywiązali i jakie rezultaty ich praca przyniosła. Czyli, inaczej mówiąc, jak swe obowiązki poznańscy pracownicy książki w tym trudnym czasie wykonali. W pewien sposób chęć zbadania problemów wydawniczych wynikała z oceny wyrażanej przez współczesnych, że ruch wydawniczy w Poznaniu czasu wojny praktycznie zaniknął, że na tym polu nic się nie działo, co oczywiście przy przerwaniu dotychczasowej współpracy wydawniczo-księgarskiej z innymi ośrodkami musiało źle wpływać na rozwój miejscowych bibliotek i czytelnictwa, ale też na realizację wielu zadań społecznych, kulturalnych i oświatowych przypisywanych słowu drukowanemu. Próba opisanego zjawiska wydawniczych wpływała też z chęci wypełnienia luki w dotychczasowej literaturze tym zagadnieniom poświęconej. Piszący te słowa doprowadził badania poznańskiego ruchu wydawniczego do 1914 roku², a Piotr Nowak omówił je dla lat międzywojennych³. Takie

2 A. Jazdon, *Wydawcy poznańscy 1815–1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego*, Poznań 2012.

3 P. Nowak, *Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919–1939*, Poznań 1997.

podejście wpływało ze świadomości faktu, iż lata wojny charakteryzowały się swoistymi warunkami prowadzenia działalności wydawniczej i trudno było ich wyniki analizować wspólnie z rezultatami osiągniętymi w okresie ją poprzedzającym, jak i następującym po niej. Brak też w dotychczasowej literaturze właściwie jakichkolwiek opracowań dotyczących szeroko rozumianego życia książki, prasy i bibliotek w latach Wielkiej Wojny. Literatura jej poświęcona, omawiając wiele zagadnień z nią związanych, w zasadzie tematy dotyczące ruchu wydawniczego pomijała zupełnie lub dotykała ich bardzo pobieżnie, zaledwie w minimalnym zakresie, ograniczając się do bardzo ogólnych, czasem powierzchownych stwierdzeń⁴. Uznałem jednakże, że badając problemy wydawnicze w odniesieniu do książek, warto spojrzeć dogłębniej i uwzględnić także inne zagadnienia. Mam na myśli problematykę wydawania gazet i czasopism, cenzury jako ważnego czynnika wpływającego na realizację podejmowanych inicjatyw wydawniczych, dalej drukarstwa i związanych z tym problemów materiałowych i technicznych, głównie braków w dostawach papieru, farb, klejów i innych niezbędnych produktów oraz stałego wzrostu ich cen. Kolejnym ważnym zagadnieniem jest pytanie o warunki rozpowszechniania efektów pracy wydawców, redaktorów i drukarzy przez miejscowych księgarzy, a także innych niż sprzedaż stosowanych wówczas form upowszechniania książek i prasy oraz bibliotek polskich i problematyki czytelnictwa. Podkreślam: polskich, bo przedmiotem analizy stało się właśnie to, w jaki sposób polscy wydawcy książek i wydawnictw prasowych, polscy księgarze, polskie drukarnie i biblioteki realizowały swe posłannictwo, przypisywane im zadania natury narodowej, społecznej i oświatowej. Przyjęta struktura pracy odzwierciedla wszystkie wymienione powyżej tematy. Ich przedstawienie poprzedzone zostało rozdziałem wprowadzającym, poświęconym niezbędnemu przybliżeniu warunków panujących w Poznaniu, w tym szczególnie na rynku książki, prasy i bibliotek, w przededniu wojny oraz sytuacji w mieście w czasie jej trwania.

Bardzo ważnym założeniem badawczym stała się próba rozpoznania i analizy, co i w jaki sposób o wszystkich problemach związanych z tymi zagadnieniami pisała poznańska prasa, jakie zadania przydzielała polskim wydawcom i bibliotekom, jak próbowała wpływać na ich działalność, jak oceniała wszystkie

4 Zob. np. interesujący tom 3 „Kroniki Miasta Poznania” z roku 2014, zatytułowany *Wielka Wojna*.

dokonania. Dlatego też podstawę badań stanowiła analiza zawartości poznańskich gazet i czasopism. Określało to dążenie do przejrzenia wszystkich dostępnych ich tytułów i roczników z lat 1914–1918, co pozwala stwierdzić, iż niniejsza książka w dużym stopniu stanowi studium prasoznawcze. Niestety, wykazane w aneksie tytuły udało się odszukać w różnym stopniu, gdyż część z nich nie zachowała się w polskich zbiorach bibliotecznych, nie jest też udostępniana w formie elektronicznej. Do najważniejszych jednak gazet oraz tytułów czasopism udało się dotrzeć i przejrzeć duże części ich ciągów za okres badanych lat, co pozwala stwierdzić, iż analiza dokonana została na wystarczającej do wyciągnięcia uogólniających wniosków podstawie. Ówczesna prasa, a zwłaszcza gazety codzienne, przynosiła wiele szczegółowych, a często interesujących wiadomości, które starałem się w pracy zawrzeć w przekonaniu, że nie tylko ubarwiają treść, ale pozwolą lepiej poznać szarą codzienność kolejnych dni i tygodni Wielkiej Wojny. Wykorzystane zostały także publikowane sprawozdania, pamiętniki oraz współczesne opracowania dotyczące historii Poznania w latach wojny.

Wojna rozpoczęła się w połowie 1914 i zakończyła pod koniec 1918 roku, ale w analizach, nie tylko ilościowych, dotyczących produkcji wydawniczej czy działalności bibliotek, ujmowałem dane statystyczne za pełne lata. Niemożliwe było bowiem ustalenie, które na przykład książki wydano w miesiącach przed wybuchem wojny czy po jej zakończeniu. Publikację uzupełniają trzy aneksy: poznańskich firm wydawniczo-księgarskich, drukarskich i tytułów wydawnictw prasowych ukazujących się w Poznaniu. Aneksy zbudowałem na podstawie danych zarejestrowanych w prowadzonej od lat bazie wielkopolskiego ruchu wydawniczego, a także zapisów ksiąg adresowych. W trzecim z nich dane uzupełniały także informacje zawarte w wydawnictwach bibliograficznych i katalogowych.

Wyrażę nadzieję, że przeprowadzone badania, wykonana na ich podstawie analiza i zaprezentowane w tej książce jej wyniki pozwoliły udzielić odpowiedzi na podstawowe pytania: czy i w jaki sposób wojna wpływała na polskich pracowników książki, ich działania oraz realizację stawianych przed nimi zadań i oczekiwań; czy i w jaki sposób podjęli i wypełnili spoczywające na nich obowiązki, do których realizacji nawoływała redakcja „Pracy” w przywołanym apelu.